

Bajki klasyczne



CALINECZKA • KRÓLEWNA ŚNIEŻKA
PIĘKNA I BESTIA • CZERWONY KAPTUREK
BRZYDKIE KACZAŃKO • NOWE SZATY CESARZA
KOPCIUSZEK • ŚPIĄCA KRÓLEWNA

Bajki klasyczne

Bajki klasyczne





Calineczka

Dawno, dawno temu żyła pewna wdowa, która bardzo pragnęła mieć córeczkę. Poszła więc po radę do starej wróżki, a ta dała jej maleńkie ziarenko. Z ziarenka wyrósł tulipan, na jego dnie zaś siedziała sobie śliczna maleńka dziewczynka.

– Jesteś moją córeczką – zawołała wdowa i nazwała dziewczynkę Calineczką.



Dała jej tak na imię dlatego, że dziewczynka miała tylko cal wzrostu. Calineczka zamieszkała wśród

kwiatów na oknie. Codziennie cieszyła się ciepłem słońca. Wieczorem zaś zasypiała w łupince orzecha.

Pewnego dnia, gdy okno było otwarte, weszła z ogrodu brzydka ropucha.

– Jaka śliczna dziewczynka – powiedziała ropucha. – Będzie doskonałą żoną dla mojego syna.

Ropucha porwała Calineczkę. Gdy dziewczynka się obudziła, zobaczyła, że jest uwięziona na liściu lilii wodnej, pływającym po stawie.

Dziewczynka usłyszała rozmowę ropuchy z jej synem i zaczęła płakać. Nie chciała być niczyją żoną.

Małym rybkom zrobiło się żal Calineczki, przegryzły więc łodygę lilii i poprowadziły liść tam, gdzie ropucha nie mogła już dziewczynki odnaleźć. Calineczka płynęła jakiś czas z prądem wody.

Po pewnym czasie nurt rzeki stał się niespokojny i Calineczka obawiała się, że liść może zatonąć. Dziewczynka była bardzo przestraszona. Na szczęście obok niej płynęła duża ryba i dodawała jej otuchy.





– Nie martw się, złapię cię, jeśli spadniesz z listka – krzyczała wesoło.

Calineczka była jednak tak przerażona, że w ogóle nie słuchała, co mówi do niej rybka.

W końcu listek wpłynął na spokojniejsze wody. Nagle obok Calineczki przysiadł kolorowy motyl. Nic nie mówił, ale dziewczynka od razu go polubiła. Wzięła więc kawałek sznurka i podała jego koniec motylowi, by uniósł ją ze sobą.

Kiedy lecieli nad drzewami, zobaczył ich wielki chrabąszcz. Podleciał, bzyząc głośno, i porwał dziewczynkę do gniazda na gałęzi dębu.

– Ona nie jest chrabąszczem – mówiły inne owady.



– No to co? – dziwił się chrabąszcz.

Karmił Calineczkę słodkim nektarem i cieszył się jej obecnością. Przez całe lato Calineczka mieszkała z chrabąszczem, ale kiedy nadeszła jesień, dziewczynka zdecydowała się od niego uciec.

Calineczka wędrowała przez lasy i pola, aż spadł pierwszy śnieg. Usiadła wtedy skulona pod muchomorkiem.